

Sygn. akt II CSK 693/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z wniosku M. G. i A. G.
przy uczestnictwie P. [...] Spółki Akcyjnej w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 czerwca 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt IV Ca [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i oddala
wniosek uczestnika o przyznanie kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżący odwołali się do występujących w sprawie zagadnień prawnych, oraz występowania potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie to brak tych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Odwołanie się do przesłanki zawartej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi wątpliwości nie doczekał się należytej wykładni, bądź niejednolita jego interpretacja wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów. W takim wypadku strona powinna przedstawić na czym polegają te rozbieżności, ze wskazaniem konkretnych orzeczeń (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151). Wskazana rozbieżność orzecznictwa wynikająca z niejednolitej wykładni wskazanego przepisu musi mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Dodać się godzi, że nie wyczerpuje tej przesłanki odmienny sposób interpretacji lub stosowania przepisów prawnych przez sąd pierwszej i drugiej instancji w danej sprawie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I PK 577/02, OSNAPiUS 2003, nr 15, poz. 1).

Chodzi tu o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepublikowane).

Tymczasem skarżący formułując tą przesłankę nawet nie wskazał konkretnego przepisu którego ona dotyczy, a powinien to być odrębny, od uzasadnienia podstaw kasacyjnych, wywód.

Istotnym zagadnieniem prawnym w omawianym znaczeniu jest taki problem z zakresu wykładni lub stosowania prawa, który ma znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04, niepublikowane). Powołanie się na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych na gruncie przytoczonych przepisów prawa, na tle których ono powstało. Poza tym skarżący powinien wykazać, że zagadnienie to jest istotne dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03; z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07; z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepublikowane oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 – 16, poz. 243).

Przedstawione przez skarżących pytania nie odpowiadają tym wymaganiom, albo kwestie z nich wynikające zostały już w judykaturze rozstrzygnięte i nie budzą

wątpliwości. Na pierwsze z nich kontynuując linię orzecznictwa odpowiedział Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11 (LEX nr 1130302), wyjaśniając, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia.

Odpowiedź na drugie z postawionych pytań nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Gdyby bowiem rzeczywiście przyjąć, że wydana na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r., Nr. 10, poz. 64, ze zm.) decyzja była jednak skuteczna, to stanowiłaby tytuł prawny dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 92). W takim wypadku już z tego względu roszczenie wnioskodawców nie byłoby uzasadnione.

Kwestia wpływu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu na dochodzone roszczenie, w judykaturze została już wyjaśniona. Nabycie przez posiadacza służebności prawa tej służebności w drodze zasiedzenia, jest usprawiedliwione ochroną porządku prawnego. Choć następuje bez rekompensaty dla właściciela, ograniczenie to jest zgodne z art. 31 Konstytucji. Także regulacje przewidujące nabycie przez posiadacza prawa na skutek niezakwestionowanego długoterminowego posiadania są zgodne z interesem społecznym i nie naruszają art 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie J.A. Pye (Oxford) Ltd v. The United Kingdom, nr 44302/02, LEX nr 292787).

Sąd Najwyższy już w orzeczeniu z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62 (OSP i KA 1964, poz. 91) wskazał, że art. 33 pr. rzecz. stanowiący podstawę do ustanowienia postanowieniem służebności drogi koniecznej (obecnie art. 145 k.c.) ze względów społeczno-gospodarczych dopuszcza możliwość ustanowienia przez sąd odpowiedniej służebności gruntowej umożliwiającej doprowadzenie linii

elektrycznej do nieruchomości, która nie jest przyłączona do sieci elektrycznej. Orzeczenie to spotkało się z pełną aprobatą doktryny. Taka wykładnia została przyjęta w okresie obowiązywania prawa rzeczowego, pomimo że przewidywało ono oprócz służebności osobistej i gruntowej, służebność na rzecz przedsiębiorcy (art. 175 pr. rzecz.). W drodze zatem nie budzącej wątpliwości wykładni w judykaturze i literaturze przesądzono już wtedy, że może istnieć służebność przesyłowa jako służebność gruntowa.

Pomimo niewprowadzenia do kodeksu cywilnego w chwili jego wejścia w życie unormowania zawartego w art. 175 pr. rzecz. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65 (OSNC 1966, nr 7-8, poz. 109) wyjaśnił, że dopuszczalne jest ustanowienie przez sąd służebności gruntowej obciążającej nieruchomość mającą bezpośrednią łączność z siecią wodociągową i polegającej na doprowadzeniu do tej sieci przewodów wodociągowych do nieruchomości, która nie jest do sieci przyłączona i nie ma z nią bezpośredniej łączności. Także zatem na gruncie kodeksu cywilnego od początku jego obowiązywania przyjęto możliwość istnienia służebności przesyłu jako służebności gruntowej. Ma to istotne znaczenie, gdyż jak trafnie zauważono w piśmiennictwie dopuszczalność umownego i sądowego ustanowienia takiej służebności implikowała możliwość jej zasiedzenia na podstawie zawartej w art. 292 k.c. (por. także np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNC 1992 Nr 5, poz. 53, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005 r., II CK 489/04, LEX nr 301735 i z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05 LEX nr 258681 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, M. Prawn. 2006, Nr 21, poz. 1128).

Taka jednolita wykładnia jest prezentowana w judykaturze do dnia dzisiejszego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003 r., Nr 11, poz. 142 i z dnia 7 października 2008 r. III CZP 89/08 Biul. SN 2008 nr 10 s. 7).

Skoro na gruncie prawa cywilnego od końca 1962 r. jednolicie przyjęto, że istnieje możliwość istnienia służebności przesyłu jako służebności gruntowej, to odstępianie obecnie od tej wykładni stanowiłoby czynnik destabilizujący stosunki

gospodarcze (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 r., P 3/03, OTK ZU 2003, nr 8A, poz. 82). Zmiana interpretacji art. 292 k.c. prowadziłaby do rozstrzygnięcia naruszającego tę istotną wartość chronioną prawem (por. wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu z dnia 8 kwietnia 1976 r. w sprawie 43/75 Gabrielle Defrenne przeciwko Societe Anonyme belge de navigation aerienne Sabena, Lex Polonica nr 1150855).

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

[aw]